

Sygn. II C 1215/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2018 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie II Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Wilczyńska

Protokolant: sekretarz sądowy Kalina Ruclak

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2018 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa Federacji Związków Zawodowych (...)

przeciwko M. S. (1)

o zapłatę

I. powództwo oddała;

II. zasądza od Federacji Związków Zawodowych (...) na rzecz M. S. (1) kwotę 10.800 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSO Katarzyna Wilczyńska

Sygn. akt II C 1215/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 października 2017 r. powód, Federacja Związków Zawodowych (...) w W. wniósł o zasądzenie od pozwanej M. S. (1) kwoty 289.163,23 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazano, że powód zawarł z pozwaną umowę zlecenia prowadzenia procesu sądowego przeciwko (...) w K.. Pozwana, jako pełnomocnik powoda w tamtejszym procesie nie uiściła opłaty sądowej od apelacji w terminie, co skutkowało odrzuceniem apelacji złożonej w imieniu powoda. W związku z powyższym powód poniósł szkodę na kwotę co najmniej 289.163,23 zł, do której naprawienia zobowiązana jest pozwana. Na kwotę tę złożyły się koszty związane z rozliczeniem nakładów poniesionych przez powoda na inwestycję, które nie zostały uwzględnione przez sąd I instancji w procesie, w którym powód był reprezentowany przez pozwaną (pozew, k. 4-14).

W odpowiedzi na pozew pozwana M. S. (1) wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Pozwana nie kwestionowała okoliczności odrzucenia apelacji w sprawie, w której była pełnomocnikiem powoda. M. S. (1) wskazała jednak, że szkoda na którą powołuje się powód stanowi tzw. „szkodę ewentualną”, przez którą rozumie się utratę szansy uzyskania pewnej korzyści majątkowej. Taka szkoda nie podlega naprawieniu, gdyż dla stwierdzenia odpowiedzialności odszkodowawczej konieczne jest wykazanie szkody z prawdopodobieństwem uzasadniającym przyjęcie, że utrata spodziewanych korzyści rzeczywiście nastąpiła (odpowiedź na pozew, k. 262-265).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 czerwca 2010 r. (...) w K. wniosła przeciwko Federacji Związków Zawodowych (...) w W. (dalej: (...) w W.) powództwo o zapłatę.

(pozew- k. 311-313)

Dnia 5 sierpnia 2010 r. J. B., działając w imieniu (...) w W., udzielił M. S. (1), pełnomocnictwa do reprezentowania związku w sprawie z powództwa (...) o zapłatę, sygn. II C 399/10, przed sądami, władzami administracyjnymi oraz innymi urzędami i instytucjami, z prawem substytucji.

(pełnomocnictwo – k. 336)

Wyrokiem z dnia 23 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił w części powództwo (...) w K., zasądając na jej rzecz od (...) w W. kwotę 1.961.186,43 zł. Sąd ten, rozpoznając sprawę, przyjął m.in. że (...) wykazał poniesienie nakładów koniecznych jedynie w niewielkim zakresie. Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu wydanego wyroku wskazał, które z powoływanych nakładów nie mogły zostać uznane za nakłady konieczne, a które nie zostały uwzględnione, z uwagi na niewykazanie ich wysokości.

(wyrok z uzasadnieniem – k. 30-42)

M. S. (1) wniosła w imieniu (...) w W. apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go m.in. w części uwzględniającej powództwo (...), wnosząc o uchylenie wyroku w zaskarżonej części oraz przekazanie go sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. W apelacji zawarła również wniosek o zwolnienie (...) w W. od kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym, w części w zakresie opłaty sądowej od apelacji.

(apelacja – k. 276-284)

Postanowieniem z dnia 16 października 2013 r. Referendarz Sądowy w Sądzie Okręgowym w Warszawie zwolnił (...) w W. od kosztów sądowych w części tj. od opłaty sądowej od apelacji ponad kwotę 10.000 zł.

(postanowienie – k. 43)

M. S. (1), po wydaniu postanowienia o zwolnieniu od kosztów sądowych jedynie w części, nie opłaciła wniesione w sprawie apelacji, ani nie poinformowała (...) w W. o konieczności wniesienia opłaty.

(bezsporne)

Postanowieniem z dnia 2 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie odrzucił apelację wniesioną przez pełnomocnika (...) w W.. Sąd ten ustalił, że odpis postanowienia o zwolnieniu o kosztów sądowych w części został doręczony pełnomocnikowi (...) w W. w dniu 4 listopada 2013 r., a zatem termin do opłacenia apelacji w zakresie, w jakim skarżący nie został zwolniony od opłaty upłynął w dniu 12 listopada 2013 r. Apelacja nie została opłacona, a zatem konieczne było jej odrzucenie.

(postanowienie – k. 44)

M. S. (1) działając jako pełnomocnik (...) w W. wniosła zażalenie na postanowienie Sądu o odrzuceniu apelacji. Postanowieniem z dnia 10 lipca 2014 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił to zażalenie.

(zażalenie – k. 49-51, postanowienie – k. 51-53)

Pismem nadanym dnia 19 lutego 2015 r. (...) wystąpił do ubezpieczyciela M. S. (1) o wypłatę odszkodowania z polisy w wysokości 1.961.186,43 zł.

(pismo – k. 228-229)

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na wyżej wskazanych dowodach z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwość nie była przez strony kwestionowana. Stan faktyczny nie był co do zasady sporny między stronami postępowania, pozwana nie kwestionowała, że to jej zaniedbanie doprowadziło do odrzucenia apelacji powoda w sprawie II C 399/10, zaś spór dotyczył jedynie tego, czy pozwana ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą wobec powoda. W związku z powyższym nie budziła wątpliwości treść i autentyczność dokumentów złożonych do akt sprawy, a Sąd uznał je za wiarygodne.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W sprawie niniejszej jest bezspornym, że powoda i pozwaną łączyła ustna umowa zlecenia, potwierdzona udzielonym pełnomocnictwem do reprezentowania powoda przed sądami, w sprawie z powództwa (...) w K.. Podkreślić należy, że umowa zlecenia jest umową starannego działania, a nie rezultatu. Już samo dążenie do wykonania zlecenia stanowi realizację umowy. Przyjmujący zlecenie jest obowiązany do dołożenia należytej staranności przy realizacji umowy, nie ponosi on jednak ujemnych konsekwencji, jeżeli nie osiągnie skutku określonego umową. Wobec powyższego, adwokat i radca prawny odpowiadają za szkodę wyrządzoną mocodawcy na skutek swoich zaniedbań i błędów w trakcie prowadzenia sprawy, wynikających z niedołożenia należytej staranności.

Z uwagi na brak szczególnych regulacji odpowiedzialności odnoszących się do pełnomocników w zakresie ich odpowiedzialności odszkodowawczej za nienależyte wykonanie zobowiązania wynikającego z łączącej go z mocodawcą umowy zlecenia obejmującej świadczenie pomocy prawnej, zastosowanie mają ogólne zasady odpowiedzialności odszkodowawczej za niewykonanie zobowiązań umownych przewidziane w art. 471 i n. k.c., w tym także w art. 472 w zw. z art. 355 § 2 k.c. By można było mówić o odpowiedzialności na podstawie powołanych przepisów, należy stwierdzić, że zaszły przesłanki stanowiące jej warunek tj. powstanie szkody, zdarzenie, z którym ustawa łączy obowiązek jej naprawienia oraz związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a szkodą. Ponadto prowadzące do powstania odpowiedzialności odszkodowawczej działania adwokata powinny być oceniane z punktu widzenia tego, czy w toku postępowania sądowego zachował on odpowiednią staranność zawodową (art. 355 § 2 k.c.). Staranność zawodowa adwokata może być uznana za niemieszczącą się w tym wzorcu tylko wtedy, gdy sporządzona przez niego opinia lub sposób postępowania w sprawie są oczywiście sprzeczne z przepisami mającymi zastosowanie albo z powszechnie aprobowanymi poglądami doktryny lub ustalonym orzecznictwem, znanym przed podjęciem czynności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 330/11, OSNC 2012/9/109).

W niniejszej sprawie bezspornym było, że pozwana nie dochowała należytej staranności przy składaniu apelacji w imieniu powoda, a mianowicie nie opłaciła jej w terminie, ani nie poinformowała powoda o konieczności wniesienia opłaty, co skutkowało odrzuceniem środka zaskarżenia. Wskutek działania pozwanej, powód utracił zatem możliwość zaskarżenia niekorzystnego dla niego wyroku sądu I instancji w sprawie II C 399/10.

W sprawie przeciwko profesjonalnemu pełnomocnikowi, dla przyjęcia jego odpowiedzialności odszkodowawczej nie wystarczy jednak wykazanie niezachowania należytej staranności zawodowej, ale konieczne jest udowodnienie, że istniało wysokie prawdopodobieństwo uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia, zaprzepaszczone wyłącznie z przyczyn leżących po stronie pełnomocnika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2017, II CSK 749/16, LEX nr 2360528). Należało, zatem rozważyć, czy ewentualne skuteczne złożenie sporządzonej apelacji, doprowadziłoby do zmiany orzeczenia sądowego wydanego w sprawie II C 399/10. Ciężar wykazania tej okoliczności, zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał na powodzie, jako występującym z roszczeniem odszkodowawczym.

W ocenie Sądu powód obowiązkowi powyższemu nie sprostał. Powód nie wykazał faktu powstania szkody w wyniku działań pozwanej, w szczególności w niniejszym procesie nie wykazał w dostateczny sposób, że gdyby apelacja została wniesiona w terminie i sporządzona z zachowaniem wymogów staranności ciążących na profesjonalście, skutkowałaby zmianą postanowienia na korzyść powoda, a tym samym doprowadziłaby do uniknięcia pomniejszenia jego majątku o kwotę wskazaną, jako wysokość szkody. Powód wskazał jedynie, że stoi na stanowisku, iż wniesienie

apelacji doprowadziłoby do wydania rozstrzygnięcia uwzględniającego jego żądania, w zakresie dotyczącym zwrotu wydatków poniesionych w wyniku dokonanych nakładów koniecznych, nie uzasadniając jednak dlaczego spodziewałby się korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia. Na uzasadnienie tego twierdzenia powołano jedynie szereg twierdzeń i norm prawnych, na podstawie których powód uważa, że nakłady których rozliczenia się domagał, były nakładami koniecznymi. Tymczasem kwestia nakładów była objęta rozstrzygnięciem sądu I instancji w sprawie II C 399/10 i samo powołanie przez powoda swoich poglądów w tej kwestii nie świadczy o tym, że sąd odwoławczy przychyliłby się do jego twierdzeń i wydałby inne rozstrzygnięcie, niż sąd I instancji. Przekonanie powoda o słuszności swych żądań, stanowi jedynie jego subiektywne odczucie, nie stwarzające dostatecznych podstaw do uznania, że doszłoby do zmiany wyroku, a tym samym uznania roszczenia odszkodowawczego za uzasadnione. Ponadto przytoczona przez powoda argumentacja nie uzasadnia roszczenia odszkodowawczego, ale roszczenie zgłaszane w procesie, w sprawie II C 399/10 i stanowi w istocie rozszerzenie argumentacji podnoszonej w odrzuconej apelacji. Powód wnosil o przeprowadzenie szeregu dowodów, na okoliczność poniesionych nakładów, ich wysokości i charakteru. Tymczasem szczegółowa analiza poniesionych przez powoda nakładów i ich kwalifikacja nie była możliwa w niniejszym procesie. Pamiętać bowiem należy, że postępowanie odszkodowawcze nie może przekształcić się w ponowne merytoryczne rozpoznawanie sprawy już osądzonej, w szczególności wyklucza przeprowadzenie w jego granicach podmiotowych i przedmiotowych nowego postępowania dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2017, II CSK 749/16, LEX nr 2360528). Nie było zatem możliwe w niniejszej sprawie dokonanie oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie II C 399/10, przeprowadzenie nowych, powoływanych przez powoda, dowodów na okoliczność, że nakłady powoływane w sprawie II C 399/10 były nakładami koniecznymi, gdyż prowadziłoby to do merytorycznego rozpoznania sprawy już osądzonej. Powód, poza przedstawieniem argumentacji popierającej twierdzenia powoływane w sprawie II C 399/10, zaniechał przytoczenia innych okoliczności, które jego zdaniem uzasadniałyby przyjęcie, że wynik postępowania odwoławczego byłby dla niego korzystny.

Powód nie powoływał również żadnych innych podstaw i przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej. Sąd należy przyjąć, że powód nie wykazał wszystkich przesłanek odpowiedzialności kontraktowej M. S. (2), jak pełnomocnika procesowego. Przede wszystkim (...) w W. nie wykazał, że poniósł szkodę. Nie można utożsamiać ze szkodą samej utraty możliwości wniesienia środka odwoławczego, a jak już wyżej wskazano nie zostało udowodnione, że rozstrzygnięcie sądu II instancji byłoby dla powoda korzystne. Brak jest zatem podstaw do stwierdzenia, że możliwość uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia została zaprzepaszczone wyłącznie z powodu działania pełnomocnika procesowego. Podkreślić jeszcze należy, że dla przyjęcia zaistnienia szkody prawdopodobieństwo uzyskania korzystnego wyniku sprawy powinno być wykazane w stopniu wystarczająco wysokim na podstawie hipotetycznego przebiegu zdarzeń, którego ocena opierać się powinna na rozsądku, doświadczeniu życiowym, wiedzy i logice, a tego powód nie uczynił.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, zasądzając na rzecz pozwanej kwotę 10.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (§ 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych).